Rok V. Nr. 312. Sosnowiec, niedziela 30 listopada 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 12, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Premjer Sławek tworzy rząd parlamentarny.

Konferencje w prezydjum rady ministrów. — Poseł Byrka ministrem skarbu. — Min. Prystor ministrem spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 29. 11. (wł.) Desygnowany na premjera poseł Walery Sławek przybył dzisiaj o godzinie 10-ej rano do prezydjum rady ministrów i rozpoczął szereg konferencyj z członkami dotychczasowego rządu, w związku z utworzeniem nowego gabinetu.

Dłuższą konferencję prowadził poseł Sławek z wicepremjerem Beckiem.

Skład nowego rządu jeszcze jest nieustalony.

Podobno tekę ministra skarbu ma objąć poseł Byrka, a minister Matuszewski ma powrócić na placówkę dyplomatyczną do Budapesztu.

Wiceminister spraw zagranicznych Wysocki ma objąć jedną z placówek dyplomatycznych, najprawdopodobniej w Berlinie.

Gen. Hubickiemu powierzona zostanie teka ministra pracy i opieki społecznej, a minister Prystor obejmie stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Minister Sławoj - Składkowski ma objąć stanowisko wiceministra spraw wojskowych.

Gabinet premjera Sławka będzie utworzony w drugiej połowie przyszłego tygodnia i przedstawiony będzie sejmowi w chwili jego otwarcia.

W skład nowego gabinetu wejdą osoby, piastujące bądź to mandaty poselskie, bądź senatorskie a należące do bloku BB.

Nowy zatem rząd będzie w pełnym sensie gabinetem parlamentarnym.

KATASTROFALNY WYLEW WARTY.

800 ludzi bez dachu.

KALISZ, 29. 11. (wł.) Dziś nastąpił katastrofalny wylew Warty. W powiecie kolskim wskutek powodzi straciło dach nad głową przeszło 800 osób.

W samym Kaliszu został zerwany most. Silny prąd wody zniszczył łazienki miejskie, które spowodowały zerwanie mostu.

W miejscowości Kozubów - Łąki woda zerwała wał ochronny wskutek czego cała okolica znalazła się pod wodą.

Przybór trwa.

Z inicjatywy władz miejscowych zawiązano komitet ratunkowy i pomocy powodzianom Rząd wyasygnował na tymczasową akcję pomocy 10 tys. zł.

Straty ogromne, sięgające setek tysięcy zł.

Ś. † P.

LEON ZAGÓRSKI

towarzysz sztuki drukarskiej

zmarł dnia 26 listopada 1930 r., przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala na Lepiankach na cmentarz sosnowiecki odbędzie się dnia 30 listopada b. r. o godz. 2 popoł.

Na smutne te obrzędy zapraszają kolegów i znajomych

Związek Drukarzy w Sosnowcu.

Oszczercza nota niemiecka.

Zbiór nieuzasadnionych oszczerstw i kłamstw.

BERLIN, 29. 11. Zapowiedziana nota niemiecka w sprawie rzekomego ucisku Niemców górnośląskich przez Polskę, została już wręczona sekretarzowi generalnemu ligi narodów w Genewie.

Wraz z notą doręczono szereg załączników, mających uzasadniać skargę w poszczególnych wypadkach, wymienianych przez notę. Materjały te dostarczone zostały przez niemieckie placówki konsularne na polskim Górnym Śląsku.

Rząd niemiecki domaga się w swojej nocie, aby liga narodów na podstawie obowiązujących układów w sprawie traktowania mniejszości narodowych, interwenjowała przeciw ich naruszeniu; także aby stworzyć niemcy otrzymali odszkodowania i by zabezpieczono na przyszłość polityczne prawa mniejszości niemieckiej.

Równocześnie urząd spraw zagranicznych w drodze dyplomatycznej przedłożył rządom państw zasiadających w radzie ligi odpis noty, którą polecił ponadto swym placówkom uzupełnić ustnym komentarzem.

Materjały, na których opiera się skarga niemiecka, podzielone zostały na dwie grupy. Pierwsza dotyczy „politycznego wyzucia z praw" mniejszości niemieckiej, druga aktów teroru przeciw poszczególnym niemcom.

Do grupy pierwszej należą dowodzenia, iż liczni obywatele polscy narodowości niemieckiej nie zostali wciągnięci na listy wyborców z uzasadnieniem, że nie posiadają obywatelstwa polskiego. W samych Katowicach i Królewskiej Hucie odmówiono 30.000 wyborcom narodowości niemieckiej wciągnięcia na listy.

Wojewoda śląski oznajmił wprawdzie, iż wyborcy głosować mogą jawnie lub tajnie, lecz w okręgu Katowice komisja wyborcza wezwała związki powstańców, aby obserwowały, którzy wyborcy głosują tajnie, a tem samem podejrzewani być mogą o sprzyjanie niemcom.

Część druga, zawierająca wyliczanie aktów rzekomego teroru, jest bardzo obszerna. Jako szczególnie ciężkie wykroczenia, podaje ona zajścia w Brzeziu i Golasowicach.

Marszałek Piłsudski

wyjeżdża na dłuższy wypoczynek zagranicę

WARSZAWA, 29. 11. (wł.) W przyszłym tygodniu wyjeżdża na dłuższy urlop wypoczynkowy zagranicę marszałek Piłsudski. W czasie jego nieobecności zastępować będzie marszałka Piłsudskiego pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski.

Wraz z marszałkiem Piłsudskim wyjeżdża zagranicę płk. Beck.

W dniu imienin Andrzejowi Przyłbickiemu, wojownikowi o wolność Polski, byłemu komendantowi P. O. W. ziemi Miechowskiej, ofiarnemu duchowi, który z trudu i mocy wieszczów narodu w chwale bohaterów ducha legjonowego, świadom mocy twórcy legjonów i P. O. W. Marszałka Piłsudskiego, powstałeś do życia światłego pielgrzyma, walczyć niepomny na nic, o dobro człowieka i narodu, niesiesz z umiłowania prawdy światło i moc. Żyj sto lat, Polsce na chwałę! Twoi uczniowie i Federacja Pracy Synarchistów Polskich.

Dąbrowa - Górnicza, 30 b. m.

P. KIERNIK ODMÓWIŁ,

p. Lieberman przyjął mandat.

WARSZAWA, 29. 11. (wł.) Wypuszczony niedawno z więzienia poseł Lieberman oświadczył, że zatrzymuje mandat Centrolewu z listy państwowej.

Poseł Kiernik rezygnuje z mandatu poselskiego, gdyż pragnie się usunąć z życia politycznego.

DYMISJA GABINETU AUSTRJACKIEGO.

WIEDEŃ, 29. 11. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono wnieść na ręce prezydenta republiki prośbę o dymisję gabinetu.

Prezydent dymisję całego gabinetu przyjął.

ZAŻEGNANIE STRAJKU WĘGLOWEGO W ANGLJI.

LONDYN, 29 11. W konflikcie węglowym osiągnięty został dzisiaj kompromis. Po całonocnych obradach rady węglowej dla rozpatrzenia konfliktu węglowego postanowiono 1 grudnia nie redukować płac zarobkowych na kopalniach w południowej Walji, co oznacza w praktyce zawieszenie broni i zażegnanie zapowiedzianego na dzień 1 grudnia generalnego strajku węglowego.

DEZERTER 23-GO P. UŁANÓW

zamordował 12-letniego chłopca i ograbił mieszkanie.

WILNO, 29. 11. (wł.) Ze Święcian donoszą o następującej zbrodni, której dokonał dezerter z 23 p. ułanów.

W pobliżu Święcian znajduje się wieś Pohacinie. Wczoraj o godzinie 2-ej popoł. do mieszkania Zienkiewicza, stałego mieszkańca tej wsi, wszedł jakiś osobnik w mundurze ułana. W mieszkaniu znajdował się w tym czasie tylko 12-letni syn Zienkiewicza Romuald.

Ułan, korzystając z nieobecności dorosłych, rzucił się na chłopca i zadusił go. Potem zrabował z mieszkania pewną ilość gotówki, ubrania i inne rzeczy i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Morderstwo zauważono dopiero po upływie dwuch godzin, kiedy wróciła do domu Zienkiewiczowa i znalazła już zimne zwłoki syna.

O wypadku zaalarmowano policję, która natychmiast rozpoczęła poszukiwanie mordercy. Jakoż dzięki energicznemi pościgowi udało się wkrótce wpaść na trop złoczyńcy i o godzinie 6 wieczorem został on otoczony w lesie i zatrzymany. Jest to szeregowiec 23 pułku ułanów, Stanisław Montos, poszukiwany przez żandarmerję wojskową za dezercję.

Zakutego w kajdany mordercę przewieziono do Święcian. Stanie on przed wojskowym sądem polowym w Wilnie.

Potworna heca antypolska trwa w dalszym ciągu

Potworna heca antypolska, wszczęta przez Hitlera i jego adherentów, trwa w dalszym ciągu. Onegdajsze wiece hitlerowskie i centrowe w Bytomiu, na których wzajemnie się licytowano w pełnem nienawiści, obłędnem szkalowaniu wszystkiego, co polskie i nawoływaniu do represji wobec naszych rodaków, niezbicie dowiodły, że nacjonaliści niemieccy są wprost ogarnięci szałem trudnej do zrozumienia zemsty wobec polaków.

O stosunku władz do mniejszości polskiej świadczy, że nadprezydent rejencji opolskiej odmówił obecnie polakom subwencji teatralnej, przyznanej w wysokości 5 tysięcy marek na zasadzie wzajemności. Na polskim Górnym Śląsku w samych tylko Katowicach — nie mówiąc o innych miejscowościach — otrzymuje niemiecka gmina teatral na 45 tysięcy złotych subwencji rocznie. Rozwydrzenie polityczne na Śląsku Opolskim ze strony narodowych socjalistów przybrało już tak niesłychanie formy, że publicznie ponad głowami władzy hitlerowcy nazywają rząd niemiecki „rządem zdrajców“, paktujących z bandą polaków“.

W Opolu odbyło się zebranie stahlhelmu, na którem uczestnicy po wysłuchaniu kilku bojowych przemówień szowinistycznych mówców złożyli prowokacyjne ślubowanie, że będą rozbijali wszelkie zebrania polskie na Śląsku Opolskim. Radjo niemieckie coraz częściej obecnie łamie umowę międzynarodową co do apolityczności programów, puszczając antypolskie odczyty. Stacja w Gliwicach i Wrocławiu nadała wczoraj odczyt dr. Gralka, pełen ech odwetowych, zwrócony przeciwko polakom i traktatowi wersalskiemu.

W Mikołajkach, Osławie, Dąbrowie, Mikulczycach i innych miejscowościach bojówki nacjonalistyczne napadały na polaków, katując i bijąc ich do krwi. W sprawie tej interwenjował u prezydenta komisji mieszanej Calondera kierownik związku polaków w Niemczech p. Szczepani[illegible].

Uroczystości w stolicy

w setną rocznicę powstania listopadowego

WARSZAWA, 29. 11. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyły się w Warszawie wielkie uroczystości z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego.

Uroczystości rozpoczęto nabożeństwem w katedrze św. Jana, w którem brał udział p. prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego i nowowybrani posłowie i senatorowie.

Po nabożeństwie ustawiły się na placu zamkowym oddziały szkół podchorążych. Prezydent Rzplitej przyjął defiladę oddziałów podchorążych.

W rewji brały udział szkoły podchorążych z Ostrowia Mazowieckiego, Bydgoszczy i Marymontu, oddziały artylerji z Torunia, lotnictwa z Dęblina, kawalerji z Grudziądza i innych miejscowości.

Po rewji oddziały wyruszyły do Belwederu, gdzie o godz. 11.30 odbyła się zmiana historycznej warty.

Następnie odsłonięta została w Łazienkach tablica pamiątkowa w gmachu dawnej szkoły podchorążych z napisem „Do broni“.

Potem ruszyły szkoły podchorążych szlakiem ś. p. Wysockiego z Łazienek do ogrodu Krasińskich, gdzie w gmachu dawnego arsenału odsłonięto również kamień pamiątkowy.

Hugenberg żąda, aby Niemcy wystąpiły z ligi narodów.

BERLIN, 29. 11 (PAT). Przewodniczący partji niemiecko - narodowej Hugenberg wystosował do kanclerza Brueninga telegram, w którym, powołując się na wyniki przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, na rzekome stosowanie teroru wobec niemców na Śląsku polskim, z naciskiem domaga się przyznania Rzeszy „prawa samoobrony“. W razie nieuznania tego prawa przez konferencję, oświadcza Hugenberg, Niemcy powinny bezwarunkowo zgłosić wystąpienia z ligi narodów.

Były kajzer kupił sobie „nieustający piorun“ aby odzyskać tron.

Dał się oszukać warjatowi na pół miljona marek

W tych dniach do berlińskiego zarządu majątków byłego cesarza Wilhelma II przyszło pismo austrjackich władz karnych z zapytaniem, czy suma 465 tysięcy marek, a więc, na złote polskie, miljon z dobrym czubem, które otrzymał od byłego cesarza niejaki Karol Schapeller, przeszły przez księgi i kasy owego zarządu? Odpowiedź była przeczącą, z czego wynika, że wymienioną sumę cesarz Wilhelm II wypłacił bezpośrednio owemu człowiekowi, który okazał się oszustem.

W ten sposób wyszła na jaw sprawa oszukańcza, w której oszukany, były władca Niemiec, wychodzi z auereolą jeszcze większej naiwności, aniżeli ta, która ozdobiła głowę gen. Ludendorffa z powodu znanej sprawy pewnego „fabrykanta złota“.

Rzecz się miała w sposób następujący.

Ów Schapeller był sobie przed wojną skromnym urzędnikiem pocztowym w Austrji, gdzie go przedwcześnie spensjonowano, jako warjata.

Przez wojnę i w pierwszych latach powojennych nic o nim nie było słychać, dopiero cztery lata temu Schapeller pojawił się jako bogaty człowiek w Tyrolu, kupił ruiny zamku Aurolzmünster, zaczął je przebudowywać, sprowadzać maszyny, urządzać laboratorjum.

Kto mu dał pieniądze, nikt nie wiedział, a tak samo z początku nie wiedziano, co się ma mieścić w zamku. Podejrzewano, że Schapeller jest fałszerzem monet, to znów zbrodniarzem, fabrykującym trucizny, aż wreszcie on sam ogłosił w druku, że jest wynalazcą, który zdołał ujarzmić „siłę międzyplanetarnych przestrzeni“, że jest w stanie wyprodukować coś, co nazwał „nieustającym piorunem“, a co da takie źródło energji, że przekształci świat cały, rozwiąże wszystkie zagadnienia, ppolityczne, gospodarcze i kulturalne.

Okoliczni chłopi, robotnicy, dostawcy, a nawet architekci i finansiści, z początku wierzyli warjatowi, ale z czasem zaniepokoili się, kiedy roboty się mnożyły, a Schapeller zaczął zalegać z wypłatami.

Kiedy suma długów fabrykanta nieustających piorunów dosięgła ćwierć miljona szylingów, zaczęto naciskać Schapellera, ale on odpowiedział poważnym tonem:

— Prowadzę rokowania z cesarzem Wilhelmem. Przyrzekł mi miljon marek, ale jego oficjaliści nie chcą wypłacać całej sumy odrazu. Tem gorzej dla cesarza Wilhelma, bo przy pomocy mojego „nieustającego pioruna“ mógłby napowrót zrobić dobrze to, co jako cesarz robił źle!

Wówczas uważano słowa Schapellera za nieprawdopodobne oszustwo, podobnie jak jego nieustający piorun. Ale obecnie, jak się okazuje z rachunków, które dostały się do rąk władz śledczych austrjackich po Schapellerze, było w tem coś prawdy, gdyż ten oszust-warjat otrzymał istotnie 465 tysięcy marek od cesarza Wilhelma.

Sam Schapeller, kiedy ziemia stała mu się pod nogami zbyt gorąca, znikł bez śladu, pozostawiając w opuszczonym zamku stosy bezużytecznych maszyn, a w okolicy niespełnione nadzieje wierzycieli, którym obiecywał że lada chwila przyjedzie z Doorn Hermina, druga żona cesarza Wilhelma i zakończy wszystkie jego kłopoty.

DENERWUJĄCY ZAPACH.

Była kierowniczką paryskiego salonu sukien i osobą ogromnie cenioną przez szefa i lubianą przez klijentki.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie te perfumy! Perfumowała się bowiem tak silnie, że woń ta drażniła otoczenie.

Pewnego dnia jedna z klijentek zwróciła na to uwagę szefowi. Szef zawezwał kierowniczkę do swego gabinetu i powiedział jej:

— Proszę, aby pani zaprzestała używania tak mocnych perfum.

— Tego uczynić nie mogę, panie dyrektorze — odparła kierowniczka. — Te perfumy zrośnięte są z moją osobą; przyzwyczaiłam się do nich tak, że muszę ich używać.

Nazajutrz pachniała jeszcze mocniej. Szef milczał.

Upłynęło parę dni. W magazynie zjawiła się jedna z bogatych klijentek; zaczęła wybierać suknie, ale po chwili powiedziała:

— Ten zapach perfum przyprawia mnie o zawrót głowy.

I wyszła ze sklepu, nic nie kupiwszy.

Szef, rozgniewany, oddalił kierowniczkę odmawiając jej wszelkiego odszkodowania.

Kierowniczka wytoczyła mu proces, żądając brakującej pensji.

Adwokat, występujący jako jej rzecznik, powiedział:

„Klijentka moja używa najlepszego gatunku perfum, bierze ich tylko 5 kropel. Ten, komu się to nie podoba, ma zły gust. Klijentka moja nie miała obowiązku liczenia się ze złym gustem otoczenia“.

Adwokat oskarżyciela twierdził jednak, że gdyby każda pracownica tak się perfumowała zapach byłby nie do zniesienia; że wobec tego szef miał prawo usunąć ją bez odszkodowania.

W tej chwili skarżąca zerwała się ze swego miejsca, podbiegła do sędziego i zawołała:

— Niech pan sędzia sam powącha: czy to przykry zapach?

Sędzia musiał przyznać, że zapach jest miły i wydał wyrok, skazujący dyrektora na zapłacenie odszkodowania pachnącej damie.

W STUDZIEŃCU NOWA TRAGEDJA.

Ustąpiło grono nauczycielskie.

WARSZAWA, 29. 11. Już zdawało się, że po wielu latach istnego piekła, pełnego zbrodni, przestępstw i nadużyć, które znalazły epilog w niedawnym procesie studzienieckim, nastąpi poprawa stosunków w zakładzie wraz z usunięciem tych „wychowawców“, którzy tam „szerzyli oświatę“ i „umoralniali“ wychowanków.

Niestety! Jakiś fatalizm ciąży nad zakładem, który po pięćdziesięciu zgórą latach istnienia nie może uzasadnić racji i celu swojego istnienia — pożytku społecznego.

Oto znów — jak się dowiadujemy — dyrektor zakładu, p. Tad. Jacuński, były dyrektor gimnazjum, jak się zapowiadało — „właściwy człowiek na właściwem miejscu“ wraz z całym personelem pedagogicznym zakładu w osobach pp. Haliny Powiadowskiej, Marji Maćkowskiej i Edmunda Glutha ustąpili na własne żądanie z dniem 1 listopada b. r. Pozostał jeden tylko z nowych „pedagogów“, nie dobierający wytwornych słów w napomnieniach, udzielanych chłopcom, pozostał dawny prezes zarządu i na nowo wprowadzono czyszczenie dołów kloacznych przez wychowanków.

Brazylja po rewolucji.

Sytuacja wewnętrzna w Brazylji, która jeszcze niedawno zdawała się zagrażać całości federacji brazylijskiej, lub conajmniej wróżyłaby długotrwałe walki, ku największej szkodzie narodu, znajdującego się w pełni swego rozwoju, uległa radykalnej zmianie.

Armja i flota, podzielone z początku między dwa wrogie sobie obozy, wahały się, czy pozostać po stronie rządu, uznały jednak w końcu słuszność ruchu rewolucyjnego, przechodząc na jego stronę bez zastrzeżeń i zapewniając w ten sposób zwycięstwo rewolucji i spokój wewnętrzny krajowi. Z uwagą śledzone przez opinję europejską, wypadki brazylijskie wywoływały zrozumiały niepokój o losy południowej Ameryki, która równocześnie z ciężkim kryzysem ekonomicznym narażona była na wszelkie klęski wewnętrzno - politycznych walk partyjnych, odbywających się równocześnie w kilku krajach. Obawy te zwiększał jeszcze brak ścisłych informacyj o przyczynach rewolucji, o jej przebiegu i o ustosunkowaniu się do niej większości społeczeństwa brazylijskiego.

Obecnie, gdy junta wojskowa oddała władzę p. Getuljo Vargas b. ministrowi skarbu i prezydentowi jednego z najlepiej zagospodarowanych stanów w Brazylji Rio Grande do Sul, można się spodziewać utrwalenia spokoju i ładu w kraju.

Co się tyczy składu nowego rządu, to wchodzą doń między innemi p. Assis Brasil, weteran propagandy republikańskiej, wytrawny dyplomata, obecny właściciel wielkich przedsiębiorstw hodowlanych, oraz De Mello Franco, wybitny znawca prawa międzynarodowego, który wielokrotnie dawał wyraz swemu żywemu zainteresowaniu i sympatjom w stosunku do Polski odrodzonej.

Poza rozwiązaniem kongresu, wszystkie inne instytucje, oraz w szczególności ustawy dotyczące osób i majątku cudzoziemców, zachowują w pełni swoją moc obowiązującą. Imigracja pracowników rolnych została utrzymana wraz z zachowaniem świadczeń i przywilejów, które dotąd imigrantom przysługiwały.

Uspokojenie, jakie obecnie nastąpiło w Brazylji, zostało przez wszystkie narody przyjęte z prawdziwą satysfakcją, tembardziej, iż nowy rząd reprezentuje nazwiska ludzi dobrze znanych i zasłużonych na polu współpracy międzynarodowej. Polskę losy Brazylji muszą bardziej niż wielu innych obchodzić, gdyż, nie mówiąc już o wielkiej emigracji polskiej, która się tam znajduje, należy pamiętać, iż Brazylja była pierwszem państwem, które uznało po wojnie państwo polskie.

W NOC LISTOPADOWĄ.

Sto lat minęło od onej chwili, za wspomnieniem której tęskniły w niewoli pokolenia polskie, jak tęskni więzień za skrawkiem słońca. Po klęsce napoleońskiej w r. 1812 — Polacy nie mogli pogodzić się ze stanem, wytworzonym przez kongres wiedeński. Polska podzielona została na pięć dzielnic. Poza zaborami austrjackim, pruskim i rosyjskim utworzono bowiem maleński okręg t. zw. Rzeczypospolitej Krakowskiej, który posiadać miał rzekome niepodległość, lecz w gruncie rzeczy był jej parodją, zostając pod „opieką" trzech rezydentów państw zaborczych. Jednocześnie z tem Litwę i Ruś wyłączono z Królestwa i wcielono do Rosji, jako kraje zabrane.

Z pośród tych pięciu dzielnic — w najcięższej bodaj sytuacji znalazło się Królestwo Kongresowe. Posiadało ono wprawdzie króla, — ale był nim car rosyjski. Posiadało wprawdzie konstytucję, — ale narzuconą mu zgóry. Posiadało własne wojsko, ale władał niem brat carski, brutalny książę Konstanty. Cóż z tego, że dla Królestwa otwarła się rzekoma era „pracy organicznej", że minister Lubecki podniósł zasoby skarbu Królestwa, że szerzyła się oświata, że powstał uniwersytet w Warszawie itd.? „Polacy, gdy mają skrawek wolności, powstają, — gdy jej nie mają wcale, powstają, bo muszą", — twierdzi współczesny rokowi 1830-31 historyk i działacz, Maurycy Mochnacki.

Dyplomacja, wyższa „racja stanu", dowodzenie, iż Polska nie może rządzić się sama, gdyż ma rzekomo „wrodzone skłonności anarchiczne", jak to twierdzili zaborcy oraz uczeni rosyjscy historycy w rodzaju Karanczena— dalej próby ugody z Rosją, podejmowane ze strony nawet pewnych kół polskich, — wszystko to nie potrafiło jednak zabić ducha tęsknoty za wolnością narodu, za walką o prawo do niepodległości.

Jest w tem coś z pierwotnego i naturalnego instynktu. Prosta prawda o życiu narodu, o tem, że zmienić go na inny nie można jest dla nas dziś oczywistą. Państwo, ten nieodzowny czynnik dla rozwoju życia narodowego, ujmowali ówcześni dyplomaci jako wygodę dynastji lub grupy rządzącej, która z poddanych ma prawo uczynić taki naród, jaki dla jego celów jest potrzebny.

Pomiędzy ówczesnymi polakami istniało tragiczne nieporozumienie. Maleńką była garstka tych, którzy rezygnowali ze swych uczuć istniejącego stanu, w gruncie rzeczy jednak w każdym niemal polaku z epoki przedlistopadowej tkwiło pragnienie niepodległości. Ale uwierzyć, że można ją odzyskać własnemi siłami, — było zadaniem już trudniejszem. Starsze pokolenie traciło weń wiarę. Przypadło więc to zadanie w udziale tym, którzy nie rozumować, ale czynić nawykli: — młodzieży ofiarnej i pełnej entuzjazmu, wychowanej na mickiewiczowskiej: „mierz siły na zamiary". Garstka podchorążych z Piotrem Wysockim na czele wierzyła nie sobie, lecz narodowi.

Nikt z nich, rozpoczynając walkę nie wątpił, że po wypowiedzeniu wojny Rosji, znajdzie się natychmiast wódz, który poprowadzi naród do zwycięstwa. Wszak nie brakło generałów z czasów napoleońskich, nie brakło wytrawnych mężów stanu. Im to właśnie oddać chcieli odważni podchorążowie rządy, a sami nieśli ofiarnie młode życie, jako ci pierwsi, którzy idą na szaniec, — pewni zwycięstwa całości i pewni własnej śmierci.

Tęsknili za wodzem. Poddawali mu się po triumfie Nocy Listopadowej, bo triumfem była chwila, gdy wojsko przeszło na stronę powstania, gdy całe społeczeństwo w rozpalonych i zbrojących się tłumach domagało się wojny z Rosją.

Gdzie był wódz ówczesny?

Nie mógł być nim Chłopicki. Tragizm jego polegał na tem, że jako żołnierz napoleoński przeżył klęskę „małego kaprala". Jakąż mógł on mieć pewność zwycięstwa w walce z Rosją, która jego ukochanego wodza pokonała? W duszy jego tkwiła niewiara i nie było siły, którąby ten brak zwalczyć mogła.

To też my, nawykli do oglądania triumfów, nawykli do wodza, który potrafił z narodu wykrzesać armję, wiemy, że jesteśmy pokoleniem o wielkich przywilejach, że jesteśmy tymi, za których powstańcy 1830 roku umierali, szli na tułaczkę, lub dusili się w podziemiach konspiracji za czasów rządu namiestnika Królestwa po klęsce 1830 r. — ks. Paskiewicza.

Triumf Nocy Listopadowej nastąpił dopiero w roku 1918, — utęskniony wódz powstańców, to ten, którego nie mogli oglądać własnemi oczami — Józef Piłsudski.

Dr. Anna Minkowska.

Wszyscy na front pracy społecznej!

Wyborca, rzucając w dzień głosowania głos do urny, wykonywa swe najważniejsze prawo obywatelskie. Powołany on jest w tym dniu do określenia swego stanowiska wobec pierwszorzędnych zagadnień państwowych. Głos jego ma zdecydować o składzie osobowym i o politycznem obliczu izb ustawodawczych. Głos jego rozstrzyga — przy systemie parlamentarnym o kierunku polityki rządowej, o losie ważniejszych ustaw i przedłożeń.

Lecz wybory są dniem odświętnym. Bo przez cały czas trwania kadencji parlamentarnej, pomiędzy jednemi a drugiemi wyborami leży długi szereg dni szarych, wypełnionych powszednim wysiłkiem, zapobiegliwą troską o chleb i pracę, wypełnionych zmiennym kalejdoskopem przemijających politycznych wydarzeń. Nie może stosunek obywatela do państwa wyrażać się tylko takim czy innym numerkiem wyborczym, rzuconym do urny w dzień głosowania, ani też wyczerpywać się tylko na świadczeniach przymusowych, jak powinność służby wojskowej lub opłata podatków. O istotnym demokratyźmie społeczeństwa nie rozstrzyga w pierwszym rzędzie ordynacja wyborcza czy organizacja władz. Podstawą demokratycznego ustroju jest i być musi świadomy udział ogółu obywateli w życiu zbiorowem. Instynkt społeczny, tkwiący w masie i mający ambicję wyrażania się w konkretnych pracach, podejmowanych bezinteresownie dla dobra zbiorowości, jest tą więzią moralną, która dopiero gromadę ludzką przemienia w świadome swych praw i obowiązki społeczeństwo.

Zasady organizacji bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, uchwalone na pierwszem plenarnem zebraniu posłów i senatorów obozu państwowego, mają nadać odpowiedni kształt zewnętrzny i formę wszelkim społecznym poczynaniom i tem samem zapewnić ich skoordynowanie i kontrolę, ułatwić społeczeństwu, by tkwiąca w niem energja wyrazić się mogła szeregiem prac konkretnych. Ta dziedzina pracy była dotąd może lekceważona. I dlatego znaczna część tej energji marnowała się z powolnością podejmowaniem prac, przerastających siły danego środowiska lub pożytecznych może pod kątem widzenia lokalnym, lecz niecelowych z punktu widzenia interesów całości, a brak organizacji lub zła organizacja pracy były powodem powszechnego niemal zjawiska, że w pracy społecznej, stowarzyszeniowej i innej, brały na swe barki trud ponad siły poszczególne tylko jednostki, masa zaś pozostawała bierna, bo nie umiano wprząc jej do pracy i wyznaczyć każdemu pracownikowi odpowiedniego posterunku w zbiorowej społecznej robocie. Tym niedomaganiom kres winny położyć zasady organizacji BB.

Na czoło uchwalonego świeżo statutu organizacyjnego wysuwają jego autorzy kilka określeń i zastrzeżeń zasadniczej natury. Miernikiem wartości społecznej każdej jednostki jest tylko i jedynie ilość pracy, jaką ona dorzuca do zbiorowego wysiłku. Ten demokratyczny punkt wyjścia pasuje na pożytecznego pracownika i żołnierza sprawy każdego bez wyjątku obywatela bez względu na jego stanowisko społeczne, wiedzę czy zawód — byle tylko na powierzonym sobie czy wybranym przez siebie posterunku wylegitymować się mógł dorobkiem konkretnej pracy. Ugory naszych społecznych zaniedbań są wciąż tak duże, że szlachetna ambicja prawdziwego każdego znajdzie najwdzięczniejsze dla siebie pole.

Tak szeroko ujmując zagadnienie i zapraszając do współdziałania wszystkich „czynnych działaczy owocnej pracy", czynią zasady organizacyjne BB. dwa ważkie zastrzeżenia: Praca społeczna musi być podejmowana w imię interesów całości i mieć „na celu dobro państwa". Tem samem przeprowadzona została wyraźna linja pomiędzy rzetelną pracą państwową a egoistyczną obroną interesów grupowych czy klasowych. Poza nawiasem pozostać muszą wszelkie poczynania duchem partyjnictwa owiane, wszelki frazes, za którym kryje się przyziemna rachuba korzyści stronniczych. Zastrzeżenie drugie podkreśla z naciskiem, że praca społeczna musi być „osobiście bezinteresowna", wbrew temu, co było, niestety, tak często w naszych obyczajach dogmatem, że praca ta stanowiła podwalinę pod przyszłą, polityczną, poselską, nierzadko i materjalną karjerę ambitnych działaczy.

Skutki wyborów w życiu gospodarczem

Zaledwie kilka dni dzieli nas od świetnego triumfu zdrowej myśli obywatelskiej, odniesionego przy wyborach do ciał ustawodawczych, a już teraz mnożą się oznaki, że poprzednia psychoza niepewności w życiu gospodarczem minęła bezpowrotnie. Jak ciężki, duszący tuman pyłu rozwiał się również dawniejszy niczem nieuzasadniony pesymizm, a cała atmosfera nastrojów oczyściła się i odświeżyła wyraźnie.

Osiągnięta, dzięki rezultatowi wyborów, zupełna pewność naprawy ustroju politycznego państwa, niewątpliwa już trwałość polityki i gospodarki rządowej w najbliższej i dalszej przyszłości, oraz związane z tem zaufanie rządów i kapitalistów zagranicznych, budzą wśród naszych sfer gospodarczych, przemysłowych i handlowych jaknajlepsze nadzieje i zachęcają nietylko do wytrwania, ale i do energicznej inicjatywy.

Jedną z charakterystycznych oznak poprawy jest znaczne ożywienie giełdy pieniężnej, ujawniające się zwłaszcza w zwiększonych obrotach papierami państwowemi, które zwyżkowały znacznie. Zwyżkowały również akcje przedsiębiorstw, prowadzonych z udziałem kapitału państwowego, oraz tych, których głównym odbiorcą jest rząd polski.

W dziedzinie wielkiego przemysłu nastąpiło znaczne odprężenie w oczekiwaniu wyjaśnienia wewnętrznej sytuacji politycznej. Obecnie wiadomo już, że autorytet rządu polskiego — to autorytet niewzruszony i niewzruszalny zarówno wewnątrz, jak poza granicami kraju, co dla wielkiego przemysłu jest rzeczą szczególnie ważną.

Wiadomo również, że nasz przyszły budżet jest zupełnie realny i że równowaga jego będzie bezwzględnie zachowaną, a rząd ze swej strony otaczać będzie specjalną opieką wszelkie zorganizowane i celowe wysiłki, zmierzające do przezwyciężenia panującego w Polsce, jak i na całym świecie, kryzysu ekonomicznego. Dzięki temu przemysł polski znajdzie się w dogodniejszych warunkach pracy, tembardziej, że można już napewno liczyć i na to, że odroczone zagraniczne tranzakcje kredytowe zostaną nanowo podjęte.

Rolnictwo polskie od czasu wyborów jest również lepszej myśli, gdyż zapewnienie trwałości rządów ponadpartyjnych i ponadklasowych gwarantuje mu maximum możliwej opieki, czyto w drodze celowo zmodyfikowanej akcji interwencyjnej, czyto w drodze pomocy przy koniecznej reorganizacji produkcji i przy możliwem obniżaniu jej kosztów. Wzmoże się również niewątpliwie aktywność polityki rządu w dziedzinie porozumień międzynarodowych i w walce z wszelkim i skądkolwiek idącym dumpingiem, a jednocześnie ostateczna stabilizacja stosunków agrarnych umożliwi rolnictwu nieporównanie szersze korzystanie z kredytów i udoskonaleń warsztatów pracy.

Wogóle wszystkie sfery gospodarcze polskie rozumieją, że dzięki wynikowi wyborów twórcza praca rządu w dziedzinie gospodarczej nie będzie już napotykać na przeszkody, rzucane mu pod nogi przez złośliwość ciał ustawodawczych, a przez to samo nie będzie się spotykać z nieufnością ze strony zagranicznego kapitału.

W. Z.

Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego w Zagłębiu.

Setną rocznicę powstania listopadowego obchodzono w Zagłębiu bardzo uroczyście.

W Sosnowcu o godz. 8.30 rano w kościele parafjalnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

W szkołach średnich i powszechnych odbyły się poranki i wygłoszone zostały okolicznościowe referaty.

Przy grobie nieznanego żołnierza pełniła wartę straż honorowa. Wieczorem odbył się capstrzyk.

Uroczystości powiatowe rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafjalnym w Będzinie, poczem odbyła się defilada wojska, policji i straży. Defiladę przyjmował starosta J. Boxa w towarzystwie przedstawicieli wojska, samorządów miejskich, powiatowych, sądownictwa, oraz różnych instytucyj i organizacyj.

W Czeladzi z racji tej odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym, poczem dla dziatwy szkolnej urządzono poranki, na których wygłoszono okolicznościowe referaty.

W Dąbrowie i w gminach powiatu będzińskiego, uroczystości listopadowe odbędą się dzisiaj.

Wieczorem w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbyła się reprezentacyjna akademja, którą otworzył okolicznościowem przemówieniem prof. Nawrocki.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę odegrany został fragment z „Kordjana" (W podziemiach) J. Słowackiego, w wykonaniu zespołu artystów teatru miejskiego p. p.: Grudniewskiego, R. Horowicza, H. Kowalskiego, Rolskiego, Słupskiego, Szabłowskiego i dyr. Tańskiego.

Fragment ten został poprzedzony prologiem z „Nocy listopadowej" — Wyspiańskiego w wyk. p. Idy Michorowskiej.

W części koncertowej brali udział p. p.:

p. Bielecka artystka opery katowickiej — śpiew, p. Horowicz art. teatru miejskiego w Sosnowcu — deklamacja, prof. Paster — solo na skrzypcach, p. Petecki, art. opery katowickiej — śpiew, oraz popisy chóru tow. muzycznego w Dąbrowie pod batutą prof. Cichonia.

Na zakończenie zespół muzyczny pod dyr. prof. Pastera, wykonał „Warszawiankę" — pieśni z 1831 r.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 30 Niedziela	Dziś: Andrzeja Jutro: Eligjusza Wschód słońca: 7.19 Zachód „ 15.30

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 30 listopada.

9.30. Nabož z kościoła na Woli. 11.30 Uroczysta zmiana warty z Belwederze 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.00. Inauguracja zjazdu Historyków Polsk. w Warsz. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warszawskiej. 14.00. Odczyt roln. p. t. Przechowywanie obornika. 14.20. Muzyka. 14.30. Audycja rolnicza z muzyką. Coś ważnego, o czem na wsi mówią i myślą. 15.40. Program dla dzieci „Andrzejki". 16.10. Skrzynka pocztowa. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Odczyt z Krakowa. 16.55. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40. Koncert Reprez. ork P. P. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. „O Antku z Kotowa i cesarzewiczu Konstantym. 19.40. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Słuchowisko z Wilna. 20.30. Koncert popul. W przerwie program na dz. nast. oraz repertuar teatrów miejsk. Warsz. 21.10. Kwadrans liter. 21.25. D. c. koncertu. 22.00. Feljeton p. t. Pamiątki polskie w Paryżu. 22.15. Duety wokalne. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z sali Malinowej hot. „Bristol".

KATOWICE.

Niedziela, 30 listopada.

10.00. Tr. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.00. Inauguracja zjazdu Historyków Polskich w Warsz. 13.00. Tr. II cz. poranku symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Adwent". 14.20. Muzyka z Warszawy. 14.30. Aud. roln. z muzyką z Warsz. 15.40. Tr. z Warsz. audycja dla dzieci. 16.10. Skrzynka poczt 16.30. Intermezzo muzyczne. 16.40. Odczyt z Krakowa. 16.55. Koncert z płyt gramof. 17.15. Wiadom. przyj. i poż. z Warsz. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00. Bery bojki śląskie. 19.25. Feljeton z Warsz. 19.40. Rozmaitości. 20.00. Słuchowisko z Wilna. 20.30. Tr. z Warsz.: koncert popul. W przerwie kwadrans liter. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Duety wokalne z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz. kom. sport., program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan. z Warszawy.

Stan bezrobocia w Zagłębiu.

Ogólny stan bezrobocia na terenie Zagłębia wynosi obecnie 11.818 osób.

W porównaniu do ubiegłego tygodnia bezrobocie wzrosło o 424 osoby, a to wskutek częściowej likwidacji robót budowlanych i ziemnych.

Przy robotach publicznych zatrudnionych jest 3.074 osoby, z liczby tej 1.505 bezrobotnych zatrudnionych jest w powiecie będzińskim, 1186 w pow. zawierckim i 383 w pow. olkuskim.

Częściowo zatrudnionych jest na terenie Zagłębia 10.880 osób, z czego na 3 dni w tygodniu pracuje 3040 osób, 4 dni 5.500, 5 dni 2.340 osób.

W okresie od 10 do 16 bm., wypłacono bezrobotnym 5.263 zasiłki.

W ub. tygodniu zwolniono z zakładów pracy 962 osoby, przyjęto do zakładów pracy 510 osób.

Do Francji wyjechało 12 osób.

Ze związku peowiaków Zagłębia Dąbrowskiego.

W ubiegły czwartek, w Sosnowcu, pod przewodnictwem p. Plebanka odbyło się nadzwyczajne zebranie zarządu podokręgu związku peowiaków wraz z delegatami kół i placówek.

Po omówieniu sytuacji politycznej ustalono formy organizacyjne związku na terenie Zagłębia Dąbrowskiego oraz nakreślono ścisły program działania. Pod względem organizacyjnym postanowiono zcentralizować prace w poszczególnych kołach. W tym celu przydzielono placówki peowiackie terytorjalne jak następuje: do koła w Sosnowcu — placówki: Czeladź, Piaski, Milowice, Niwka, Dańdówka, Klimontów i Modrzejów; do Będzina — placówki w gminach Łagisza i Wojkowice - Kościelne; do Dąbrowy — Zagórze i placówki w gminach olkusko-siewierskiej i Łosień; do Grodźca — placówki w gminach Bobrowniki i Ożarowice. W Zawierciu — koło powiatowe utworzy placówki w powiecie we własnym zakresie.

Jednocześnie zorganizowano przy podokręgu referaty: 1 organizacyjno - personalny — kierownik p. Baran, 2) polityczno - społeczny — powierzając kierownictwo p. Szenkowi i 3) referat do spraw samorządowych—kierownik p. Piszczyk. Poza tem dokonano wyborów do komisji rewizyjnej, w skład której weszli pp.: Dytry, Szczygielski, Skibiński, Gołąb i Osłoński.

Do sądu honorowego wybrano pp.: Grochowicza, Czarneckiego, Dębskiego, Szenka i Tierlinga.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę utworzenia bratniej pomocy przy podokręgu, która zostanie szczegółowo omówiona na następnem posiedzeniu.

Komendanci (mężowie zaufania) poszczególnych placówek winni nawiązać natychmiastową łączność z zarządami swoich kół.

Magistrat będziński wygrał ostatecznie proces

ze skarbem państwa o szpital powiatowy.

Magistrat będziński jeszcze w 1929 roku wytoczył sprawę sądową skarbowi państwa o zwrot szpitala powiatowego znajdującego się w Będzinie, który jest własnością miasta. Jako dowód magistrat przedstawił sądowi dokument, że rząd rosyjski darował magistratowi budynek szpitalny wraz z gruntem, na którym budynek stoi.

Niezależnie od tego świadkami w tej sprawie są obywatele będzińscy, którzy również zeznali, że szpital obecnie nazwany powiatowym, należał do magistratu będzińskiego.

W dwuch instancjach sprawę tę magistrat wygrał.

Onegdaj sprawa ta znalazła się w sądzie najwyższym w Warszawie, który po ponownem przesł. świadków i przejrzeniu dokumentów wydał wyrok, zatwierdzający tytuł własności (hipoteczny) dla magistratu w Będzinie.

Ładna bibljoteka...

Czytelnik skazany na rok więzienia.

Ostatni z aresztowanych podczas pamiętnej rewizji w lokalu PPS. lewicy w Sosnowcu, 20-letni Judka Birencwajg (Sosnowiec, Dekierta 4), stanął wczoraj przed sądem okręgowym.

Tłumaczenia się jego, wobec obciążającego materjału, znalezionego przy nim, jak również w jego mieszkaniu, wypadły blado i mało przekonywujące.

Na wszelkie pytania co czynił w lokalu, gdzie komuniści odbywali swe konspiracyjne zebrania, Birencwajg miał jedną odpowiedź:

Przybył tam w celu wymiany książek do czytania.

Jak wiadomo w lokalu tym znajdowała się żydowska bibjoteka.

W rezultacie i ten rozbitek armji wywrotowców powędrował na rok do więzienia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, w niedzielę dn. 30 bm. o godz. 8.15 wiecz. wstępuje na afisz teatru miejskiego w Sosnowcu doskonała komedja w 4-ch aktach zgasłego niedawno świetnego autora polskiego Włodzimierza Perzyńskiego p. t. Lekkomyślna siostra. Ciekawy problem tej komedji nie wyczerpuje bynajmniej wysokich walorów „Lekkomyślnej siostry", tkwiących zarówno w interesującej, a pełnej niespodziewanych zamotań i rozwikłań fabule, w świetnym, jak zawsze u Perzyńskiego, rysunku typów i środowisk ludzkich jak i w odczuciu żywego słowa pełnego gorących i mocnych tonów, — wszystkie te zalety są w twórczości autora „Lekkomyślnej siostry" prawdziwą i cenną rewelacją.

W rolach głownych wystąpią: p. I. Michorowska, J. Niczewska, H. Tańska, R. Grudniewski, B. Horowicz, H. Kowalski, St. Szabłowski i O. Słupski. Reżyserja spoczywa w ręku dyr. R. Tańskiego.

Popołudniu o godz. 4-tej. Powtórzoną zostanie po cenach popularnych ciesząca się ogromnem powodzeniem komedja w 3-ch akt. St. Kiedrzyńskiego: „Kobieta, Wino i Dancing".

Z Kielc.

(k) **Nowa zemsta fabryki „Ludwików w Kielcach.** W związku z aresztowaniem naczelnego buchaltera fabryki Ludwików w Kielcach Hieronima Gembki, zarząd Ludwikowa odpowiedział na aresztowanie to wymówieniem pracy wszystkim robotnikom, zatrudnionym w odlewni.

Jak więc z tego wynika dyrektor Przybylski po rycersku broni swego kolegi Gembki.

Gembka zwalniał urzędników, a Przybylski robotników. Jeśli te metody będą nadal stosowane, to spodziewać się należy całkowitego zamknięcia fabryki.

Władze winny zainteresować się z kolei osobą i robotą pana dyrektora.

(k) **Nowe wybory delegatów robotniczych w fabryce Ludwików.** Wobec wniesienia protestu przez gospodarcze związki zawodowe do Inspektoratu pracy wybory delegatów robotniczych w fabryce „Ludwików" zostały unieważnione. Nowe wybory odbędą się dnia 2 grudnia b. r.

(k) **Z resursy obywatelskiej w Kielcach.** Po długiej przerwie powraca w mury resursy obywatelskiej nowe życie, które zapewnie przyczyni się do skoncentrowania rozbitego życia towarzyskiego na terenie Kielc.

Kielecka resursa obywatelska, mająca za sobą wielkie tradycje, od szeregu lat była pogrążona w mroku.

Bezpośrednim powodem tego było rozbicie się społeczeństwa na szereg ugrupowań politycznych.

obecnie fala tych nieporozumień znika z horyzontu, a na czoło wysuwa się „powrót do życia".

Zapoczątkowanie tego oczekiwanego zjawiska rozpocznie się już od wtorku, t. j. dn. 2 grudnia przez urządzanie tańcujących wieczorów.

Pozatem na nadchodzący karnawał przygotowany będzie zapewne szereg imprez, które doprowadzą do zrzeszenia wszystkich ugrupowań w celu rozbudzenia życia towarzyskiego.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Wczoraj, w kościele parafjalnym na Pogoni został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Wacławem Żakiem a p. Janiną Skrzydłówną.

(s) **Wzrost kosztów utrzymania.** Komisja statystyczna, przy inspektoracie pracy, zanotowała zwyżkę kosztów utrzymania w porównaniu do ubiegłego miesiąca o 1.64 proc.

Zwyżka spowodowana została przeważnie wzrostem cen nabiału.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu zanotowano następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne. Na dur brzuszny zachorowało 3 osoby, płonicę 1, błonicę 2, odrę 11, gruźlicę płuc 7 osób, zmarło 2 osoby. Odkażono pozatem 5 mieszkań, odwszono 20 osób w zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **Baczność rezerwiści!** Zarząd stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych zawiadamia, że zapisy na członków przyjmuje w poniedziałki i czwartki, w godz. 18 — 20, w lokalu związku legjonistów (Sosnowiec, ul Targowa, Szklarnia).

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tygodniu spędzono na targowicę w Sosnowcu 2.237 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od 1.30 zł. do 2.20 zł.

Tendencja umiarkowana.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W ub. tygodniu spędzono na targi: buhai 230, wołów 89, krów 588, jałówek 166, cieląt 174, owiec 1, nierogacizny 3092 szt. Ogółem spędzono 4340 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.05—1.20 zł., woły od 1.05—1.15 zł., krowy od 1.05 — 1.20, jałówki od 1—1.29. nierogaciznę I gat. od 1.90—2, II gat. od 1.70—1.89, III gat. od 1.50 — 1.69, IV gat. od 1.30— 1.49 zł.

Targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

(s) **Z życia klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego, koła Konstantynów.** W ubiegły piątek odbyło się zebranie klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego, koła Konstantynów, w szkole powszechnej przy ul. Kamiennej, połączone z setną rocznicą powstania listopadowego.

Słowo wstępne wypowiedział p. Roman Malczewski, poczem zebrani odśpiewali „Rotę", a p. Janina Kardasiewiczówna wygłosiła bardzo treściwy referat o powstaniu listopadowem. Referentce podziękowano niemilknącemi oklaskami.

Po odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła" p. R. Malczewski zadeklamował „Redutę Ordona", nagrodzoną burzą oklasków.

Na zakończenie dzieci ze stowarzyszenia rodziny policyjnej, pod kierownictwem p. Heleny Smejlikowej, przedstawiły żywy obraz z deklamacjami i śpiewami „Polska Niepodległa", poczem chórem odśpiewano „Pierwszą brygadę".

(s) **„Wywiadówka" w szkole rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu.** W niedzielę, dnia 7 grudnia b. r. o godzinie 11-ej rano odbędzie się wywiadówka z rodzicami uczniów szk. rzemieślniczo - przemysłowej, na którą dyrekcja zaprasza rodziców do lokalu szkoły ul. 1-go Maja 25 (koło sądu okręgowego).

Dyrekcja.

(s) **Poranek dla młodzieży.** Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu urządza dzisiaj w sali kina „Zagłębie" o godz. 11.30 poranek dla młodzieży i starszych z następującym programem: „Znak Zory" film 10 akt., tygodnik aktualności, wesołe komedje. Ceny miejsc: dla starszych zł. 1, dla dzieci zł. 0.30 i dla młodzieży zł. 0.50.

(s) **Ze związku peowiaków.** Zarząd koła w Sosnowcu wzywa wszystkich peowiaków, którzy dotychczas nie zwrócili przesłanych im deklaracji, do niezwłocznego wypełnienia ich i doręczenia wraz z wpisowem zarządowi koła (lokal zw. legjonistów, ul. Targowa, Szklarnia), który przyjmuje interesantów w piątki. w godz. 19 — 21.

(s) **Miła niespodzianka.** Dowiadujemy się, że znany zakład portretowy Stanisława Lazara w Sosnowcu wykonuje w nadchodzącym sezonie gwiazdkowym fotoszkice, będące prawdziwemi dziełami sztuki fotograficznej. Fotoszkice są ostatnią nowością, która w Paryżu cieszy się znacznem powodzeniem. Piękny taki portret wykonać można z każdej fotografji; szczególnie nadaje się jako miły i niedrogi upominek gwiazdkowy.

(s) **Wyrodna matka.** Onegdaj w nocy na alei Montwiłła Mireckiego, znaleziono płaczące niemowlę, porzucone przez wyrodną matkę.

Dziecko zabrano do przytułku.

Foki na polskiem morzu.

Po ostatnich huraganach i nad Bałtykiem pojawiły się w wielkiej ilości w zatoce Puckiej foki, które przypędzone wichurą z pełnego morza, znalazły schronienie pod Puckiem, wyrządzając wielkie szkody w rybostanie. Rybacy helscy pozakładali w morzu specjalne pułapki na te stworzenia, również starają się je upolować przy pomocy t. zw. „pik" rybackich, gdy foki na brzeg wychodzą.

Na Bałtyku pojawiły się również z fokami w mniejszych stadach t. zw. świnie morskie. Pułapki, zakładane na foki i świnie morskie, składają się z dwuch części, sieci przewodowej oraz worka. Na sieć przewodową używa się zwykle gęstej sieci do łowienia szprotów (po kaszubsku „jadra"), w której oczka, jako przynętę, wkłada się złowione szproty. Sieć przewodowa rozpięta jest na dłuższym drążku, połączonym z pływakami, znajdującemi się w czasie zastawiania pułapki na powierzchni wody. Drugą częścią pułapki jest wspomniany worek, do którego wyrobu używa się nadzwyczaj silnych sieci konopnych, gdyż zwykle foka lub świnia morska, dostawszy się do niego, rzuca się z całej siły, a ponieważ ciężar schwytanego zwierzęcia wynosi 2 do 8 centnarów, dlatego też worek musi być bardzo mocny. Zwierzę po pewnym czasie ginie z braku powietrza.

W roku 1918 rybacy upolowali na wybrzeżu 17 sztuk fok, w 1922 — 4 sztuki, w 1926 — 9 sztuk. Foki ostatni raz na wybrzeżu polskiem, t. j. w zatoce Puckiej, pojawiły się w 1928 r., jednak ani jednej sztuki wówczas nie upolowano. Nadmieniamy, że innego sposobu łowienia fok, jak powyżej opisany, rybacy nie znają, chyba, że czasami, jak zaznaczyliśmy, uda się im leżącą na brzegu zabić kijem, lub „piką" (rodzaj haczykowatego, ostro okutego drążka).

Do czego przydać się może sędziowska toga.

W jednym z sądów wiedeńskich rozpatrywana jest sprawa o zniewagę wytoczoną przez panią Marję Smecek przeciw paniom Johannie Hlavka i Wiktorji Tenor. Sędzia przesłuchuje pierwszego świadka, którym jest jakaś zażywna niewiasta.

— Słyszała więc pani, jak obie oskarżone ubliżały pani Smecek?

— Tak jest, panie sędzio, widziałam.

— Nie pytam czy pani widziała, lecz czy pani słyszała.

nic, bo stałtm z daleka, ale mimo to nic bo stałam z daleka, ale mimo to widziałam.

— Cóż więc pani widziała? Co pani mogła widzieć?

— Widziałam to, co nie zawsze można oglądać szczególniej na ulicy.

— Proszę mówić wyraźnie.

Świadek pokrywa się rumieńcem wstydu po sam czepek. Sędzia uporczywie nastaje na swojem.

— Obie jednocześnie podniosły...

— Co podniosły?...

— Sukienki, panie sędzio...

— Proszę pokazać jak?

Świadek uskutecznia to o kilka centimetrów...

— Nie wyżej? — pyta nieubłagany sąd.

— O, o wiele wyżej, bardzo wysoko!

— Proszę pokazać, sąd musi to dokładnie widzieć.

Świadek w najwyższem przerażeniu: „To!?"

— Panie sędzio, prawie do szyi...

Wówczas sędzia wstaje z miejsca i poddziera togę do samych łopatek

— Czy tak?

— Tak panie sędzio, — potwierdza z westchnieniem ulgi świadek — tylko odwrotnie.

Sędzia nie robi już zwrotu w tył. Wie wszystko i skazuje panie Hravka i Tenor na grzywnę po 25 szylingów lub po 2 dni kozy, poczem doprowadza togę do przepisowego stanu i zabiera się do rozpatrzenia następnej sprawy.

(s) **Pożar w fabryce waty.** W fabryce waty Józefa Palusińskiego, mieszczącej się przy ul. Prusa nr. 8 na Środuli wybuchł pożar, który strawił budynek fabryczny i urządzenia.

Straty wynoszą około 50 tys. zł. Fabryka zatrudniała kilkunastu robotników.

Przyczyną pożaru było nagrzanie się wałka maszyny zwanej targaczem szmat.

(s) **Kradzieże.** Ubiegłej nocy, z budki Teodozji Nowak, mieszczącej się przy ul. Dąbrowskiego nr. 4, złodzieje skradli czekoladę, papierosy i inne rzeczy, wartości 64 zł.

— Moszkowi Najmanowi, zam. przy ul. Florjańskiej nr. 21, skradziono 5 kaczek, wartości 40 zł.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie": „Romans hrabiny L." .
„Palace". — „Piekło miłości".
„Momus": — „Sen o miłości".
„Wawel": — „Złoto pustyni".

Z Będzina.

(b) **Z miejskiego zakładu elektrycznego.** Dotychczasowy kierownik miejskiego zakładu elektrycznego w Będzinie, p. J. Erlich, ze względów oszczędnościowych został z dniem wczorajszym z zajmowanego stanowiska zwolniony.

(b) **Kursy instruktorów obrony przeciwgazowej.** Komitet miejski ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w Będzinie otwiera w dniu 10 grudnia r. b. 6-ciotygodniowy kurs instruktorów II-ej kategorji obrony przeciwgazowej.

Kurs bezpłatny — 3 razy w tygodniu w godz. 7 — 9 wiecz.

Zapisy na kurs są przyjmowane do dnia 9 grudnia 1930 r. codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 — 3 pp. ul. Sączewskiego 17 (biuro wydziału powiatowego, pokój nr. 4, tel. 5-91), oraz w biurze okręgowego komitetu LOPP w Sosnowcu, ul. Generała Bema 4, tel. 8-96 w godzinach 9 — 3 popoł.

Warunki przyjęcia jednakowe dla obojga płci: conajmniej ukończenie 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej; obywatelstwo polskie; dla mężczyzn ponadto uregulowany stosunek z wojskiem.

Zgłoszenia winny być składane przy podaniu dokładnego adresu.

(b) **„Wałek kosynier".** Z racji obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego, sekcja sceniczna stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej w Będzinie, w dniu dzisiejszym, w sali na Górze Zamkowej, wystawia sztukę ludową w 5 aktach p. t. „Wałek kosynier" (Zbigniew Topór).

Początek przedstawienia dla dzieci o godz. 2.30 popoł. i dla starszych o g. 6.30 wiecz.

Z Dąbrowy.

(d) **„Ciepła wdówka".** Dnia 3 grudnia r. b. koło górników przy bratniej pomocy szkoły górniczo — hutniczej w Dąbrowie, w sali kina „Kometa" odegra komedję M. Bałuckiego w 3 aktach p. t. „Ciepła wdówka", poprzedzoną słowem wstępnem i monologami.

Reżyserja spoczywa w rękach wytrawnego reżysera p. W. Kozłowskiego, który dokłada wszelkich starań, aby sztuka wypadła jaknajlepiej. Całkowity dochód przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe koła górników.

(d) **Repertuar kin.** Kino teatr „Miraż": — „Król gór". Kino „Odeon": — „Roman Nowarro"

Z Czeladzi.

(c) „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć". W dniu 7 grudnia, w sali klubu tow. „Saturn", sekcja sceniczna K. S. „Brynica", pod reżyserją p. L. Ogłódka, wystawi świetną farsę: „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć".

Treść farsy zaczerpnięta jest z czasów wojny z bolszewikami i powinna zaciekawić wszystkich.

(c) Repertuar kin. Kino „Czary": — „Tajemnica starego rodu".

Z Zawiercia.

(z) Z magistratu. Onegdaj odbyło się pod przewdnictwem p. komisarza Langerta posiedzenie komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, na którem postanowiono rozpocząć natychmiast akcję pomocy, przez uruchomienie taniej kuchni dla biednych i częściowo dla bezrobotnych, będących w specjalnie złych warunkach materjalnych.

(z) Repertuar kin. Kino „Stella": — „Białe piekło".

Kino „Apollo": — dźwiękowiec — „Biedny Gigolo".

Nie kupujcie nosorożców dla domowego użytku!

Jak się mile zabawić i cały dom rozweselić?

Jedna z gazet niemieckich podała ostatnio istniejące ceny rozmaitych zwierząt.

Z wymienionych sum wynika, że stosunkowo najtańsze są krokodyle, za 30 bowiem marek można już sobie fundnąć milutkie krokodylątko półmetrowej długości. Ceny tych sympatycznych jaszczurek wzrastają w miarę ich długości, a więc dwumetrowy krokodyl kosztuje 180 marek.

Nie drogi prezent na nadchodzącą gwiazdkę stanowią węże, sprzedawane również na metry: już za 40 marek, przyczem lwice są nieco tańsze. Tygrys bengalski nie jest do na dwa metry.

Przeciętna cena psa morskiego waha się około setki. O wiele droższe i niekiedy nie dla każdego z tego względu przystępne są lwy: przyzwoicie wyglądający lew w kwiecie lat kosztuje bowiem od 2500 — 3000 marek, przyczem lwice są nie co tańsze. Tygrys bengajski nie jest do nabycia niżej 6000 marek, ale za to już za 4000 można uprzyjemnić sobie życie tygrysem sudańskim.

Zdrowy słoń łącznie z trąbą lecz bez zębów kosztuje 8 tysięcy marek. Najdroższe jednak są nosorożce, których cena dochodzi do 50 tysięcy marek. Nie radzilibyśmy więc ich nabywać nie tylko ze względu na wysoki koszt, lecz również i dlatego, że zwierzę to sprawia dość duży kłopot w domu i nie jest zbyt poręczne.

Za to za 750 marek można sobie kupić wielbłąda, coprawda z garbem ale poza tem zupełnie normalnie zbudowanego i przydatnego szczególniej do dalekich podróży na peryferje naszego miasta, pozbawione bruków i pokryte błotem.

Kto lubi małpy, może już mieć za 175 marek miłego towarzysza lub towarzyszkę.

Widzimy więc z wyżej podanych cen, że komu sprzykrzył się jego monotonny pies, kot czy kanarek, może go sobie z łatwością zamienić na słonia, lwa czy nosorożca, oczywiście za podaną powyżej sumę.

Z Olkusza.

(ol) Podwyższenie cen mięsa. Specjalna komisja przy starostwie w Olkuszu, powołana do badania i kalkulowania cen produktów spożywczych, uchwaliła nowe, wyższe ceny mięsa na terenie całego powiatu. Ceny te wynoszą: mięso wołowe 2 zł., cielęce 1.80 zł., baranie 1.80 zł. Cennik ten wprowadzony będzie od 1 grudnia i obowiązuje aż do odwołania.

(ol) Na łódź podwodną. Na ostatniem zebraniu pracowników administracji gminnej pow. olkuskiego, oraz pracowników miejskich miasta Olkusza, zebrani uchwalili jednogłośnie opodatkować się w wysokości 1 procent od pobieranej pensji w mies. listopadzie i ofiary te złożyć na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi". Na piękny i obywatelski ten cel pierwsi zebrali pracownicy urzędu gminnego w Kroczycach. na terenie swej gminy sumę 187.28 zł.

(ol) Teatr amatorski w Olkuszu. W dniu 2 grudnia odegrany zostanie w Olkuszu, w sali kina „Orzeł" o godz. 7.30 wieczorem przez grono nauczycieli szkoły powszechnej żeńskiej, utwór sceniczny Grzymały - Siedleckiego p. t. „Sublokatorka".

Dochód z przedstawienia przeznaczony na „Czerwony krzyż", bibljotekę nauczycielską, oraz 10 proc. na cele towarzystwa przeciwgruźliczego".

Ofiary.

Urzędnicy Wydziału Rejestracyjnego Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu składają w administracji zł. 52 na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi".

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 29. 11.

Nowy - Jork 8.913
Londyn 43.31
Paryż 35.04
Wiedeń 125.58
Praga 26.44 i pół
Szwajcarja 172.73
Holandja 350.00

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

6.

III.

Stary Wardlaw nie odstępował chorego syna, a gdy minęła niebezpieczna gorączka, przewiózł go z odpoczynkami na każdej prawie stacji do kąpieli morskich, poczem, gdy syn już zupełnie przyszedł do siebie, wysłał go w podróż po stałym lądzie.

Artur zgodził się na wszystko, pozwolił sobą rozporządzać, zbezwładniał i czuł się szczęśliwym, że ręka ojca kierowała nim, że nie potrzebował sam myśleć o sobie. Z tą martwotą ducha było mu dobrze, bo spokojnie.

Stan taki trwał niedługo, bo już po upływie jednego miesiąca, odbierał stary Wardlaw gorączkowe listy od syna, w których upraszał o pozwolenie rozpoczęcia czynności handlowych. Nerwowe rozdrażnienie, gorączkowa niecierpliwość, przebijały w listach syna, więc stary Wardlaw uważał za konieczne dla jego zdrowia, przyspieszyć załatwienie sprawy. W krótkim czasie wszystko już zostało przysposobione, Artur powrócił z podróży po kontynencie, podpisał akt spółki i objął w zupełności prowadzone przedsiębiorstwo. Ojciec, jak szekspirowski Polonjusz, obsypał go zdrowemi radami i wyjechał na wieś.

Z początku przyjeżdżał co trzeci dzień, przepatrywał księgi handlowe i powtarzał synowi podane instrukcje; powoli stawały się te odwiedziny coraz rzadszemi, a w końcu ograniczył się stary Wardlaw na niezbyt częstej korespondencji.

Artur, ująwszy ster interesów, w niedługim czasie z łatwością popłacił oxfordzkie długi, a że dawny niepokój z powodu sprawy Roberta ogarnął go nanowo, dla zagłuszenia go rzucił się namiętnie w przedsiębiorstwo i coraz większe podejmował zadania, działaniu swej firmy coraz większe zdobywał pole.

Największą czynnością, jakiej Artur dokonał, było zajęcie się Michałem Penfordem. Znękany nieszczęściem syna, ojciec Roberta bał się własnego cienia, lękał się — by go nie oddalono z kantoru, by nie stracił posady na sędziwe lata. Gdy pewnego dnia młody Wardlaw wezwać go kazał do siebie, był pewien — że pójdzie po dymisję.

Wszedł do pokoju Artura pochylony, znękany starzec, z boleścią w sercu i na twarzy, z niepokojem w oku. Artur spojrzał na niego, lecz wnet spuścił oczy błędnie i rzekł:

— Panie Penford, służysz wiernie od lat wielu, więc pozwól, że ci podwyższę pensję o 50 funtów rocznie i poproszę, abyś odtąd prowadził główną księgę handlową.

Zdumiał się starzec na tę niespodziankę i pełen wzruszenia wylewał się w słowach wdzięczności, lecz Artur przerwał krótko — nie śmiąc podnieść oczu na dziękującego starca.

— Nie mów mi pan o wdzięczności, a przedewszystkiem nie wspominaj o tej fatalnej historji z Robertem. Stało się, a nie nasza w tem wina, ani pan — ani ja nie winniśmy temu, stało się... zostaw mnie pan samego.

Michał Penford ukłonił się nisko i wyszedł, zdziwiony łaskawością, a zarazem szorstkością młodego pryncypała.

Artur rzucił się całą duszą w przedsiębiorstwa handlowe, dzień i noc pracował w kantorze i wkrótce dał się poznać światu handlowemu, jako jeden z najenergiczniejszych, najambitniejszych przedsiębiorców. Trwało to czas jakiś, lecz niedługo ambicja kupiecka znalazła rywala w miłości. Młody Wardlaw się zakochał.

Przedmiotem miłości Artura była osoba, zasługująca na nią. Była to córka wyższego oficera, który niemałe dla kraju położył zasługi, zyskał sobie ogólne poszanowanie, a nawet niejaką sławę, zyskał wszystko, co zaleca człowieka — oprócz majątku. Małżeństwo córki z Arturem, było mu na rękę pod każdym względem, stąd też przyjął oświadczenie się jego. Córka wkrótce zaczęła sprzyjać Arturowi i była nadzieja, że wkrótce połączą się z sobą. Jednak ojciec narzeczonej, otrzymał korzystną posadę w kolonjach, która miała polepszyć jego stan majątkowy. Będąc wdowcem, ani sam jechać nie mógł, ani nie mógł córki samej pozostawić w Anglji. Młoda para narzeczonych, musiała się na czas jakiś rozłączyć — naturalnie wśród zapewnień miłości wzajemnej i pisywania do siebie jak najczęściej.

d. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

ZAPISY Kandydatów na

KURSY

pisania i liczenia na maszynach, oraz na wieczorowy półroczny Kurs

BUCHALTERYJNY

rozpoczynający się 2 grudnia rb., przyjmuje codziennie Sekretarjat Kursów Handlowych M. Kołaczkowskiego. Będzin, Sączewska 25. Zniżki na przejazd tramwajami.

Kończąc korespondencyjnie
Pięciomiesięczne Współczesne Wykłady
buchalteryjne
bilansisty Palliera, zostajesz dyplomowanym buchalterem. Żądać prospektów: Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 10.

POTRZEBNA(Y) specjalistka(a) do lekcji języka polskiego. Telef. 10-06 od godz. 17.30 — 18.

ŁACINY uczy na dogodnych warunkach absolwent filozofji. Wiadomość telefon 13-82 między 10 — 12 godz.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia i robót ręcznych Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna 3, przyjmują zapisy od 1 grudnia na nowy kurs. Po ukończeniu świadectwa z prawami. Dla przyjezdnych ulgi. Opłata ratami.

PIERWSZA w Zagłębiu Dąbr. koncesjonowana

szkoła nauki pisania i liczenia na maszynach, oraz stenografji rozpoczęła kurs

Najnowsze systemy maszyn. Zapisy w

Biurze „Windykator"

w Sosnowcu, ul. 1-go Maja 14 (nowy dom). Warunki bardzo przystępne.

Kupno i sprzedaż.

WYSPRZEDAŻ: 2 powozy, 2 bryczki, uprzęże robocze i wyjazdowe. Sosnowiec. Sienkiewicza 1.

DO sprzedania sklep z 2 pokojami i kuchnią. Wiadomość: Sosnowiec, Staropogońska 8.

PIEC wapienny Józefa Pałusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Załęga. Sosnowiec, 3-go Maja 15.

MOTOCYKL prawie nowy do sprzedania. Będzin, Mydlice 11. J. Pliszke.

W ZAKŁADZIE stolarskim Banasik, przy ulicy Orlej 18, są do sprzedania meble na dogodnych warunkach: pokoje stołowe, sypialnie, saloniki, gabinety, otomany, kozetki i inne urządzenia.

2½ TONY auto na chodzie sprzedam 1500 zł. Będzin, tel. 213.

DO sprzedania bardzo tanio dwa garnitury żakietowe w dobrym stanie. Sosnowiec. ul. Rybna nr. 20 u krawca.

STARE żelazo (szmelc) kupuje i płaci najwyższe ceny firma H. PFEFFER w Będzinie, Małachowskiego 33, oraz poleca: Szyny budowlane i wąskotorowe, drut kolczasty, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo okrągłe, płaskie i kątowe, oraz blachy.

DRZEWKA jabłoni, grusz, śliw, czereśni, wiśni poleca Kaszyński, Zawiercie. Senatorska.

DO sprzedania garnitur czarny krepa sukienna nowy niedrogo. Wiadomość Sosnowiec, Nowopogońska 5 u dozorcy.

SPRZEDAMY kino. Zagłębie Dąbrowskie. Dobry punkt. Cena przystępna. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM sklep kolonjalno - spożywczy z kompletnem urządzeniem i towarem w centrum Sosnowca. Wiadomość w administracji.

PIANINO krzyżowe czarne prawie nowe, prześliczny ton okazyjnie natychmiast sprzedam. Kielce, Sienkiewicza 61 front, parter — prawo. Juskowicz.

SPRZEDAM domek 4 ubikacje lub wynajmę mieszkanie. Sosnowiec, Daleka 28 gospodarz.

KAFLE wyborowe, szamotowe cegły do najwyższych temperatur, glinka ogniotrwała, zaprawa szamotowa, dykty, wapno gaszone, żelazo sztabowe i tregry sprzedaje po cenach fabrycznych Ch. Fiszel Piłsudskiego 40 sklep żelazny.

SPRZEDAM maszynę celendrową. Wiadomość Łagisza, dom Piotra Zarychty. Nadolski.

SPRZEDAM sklep spożywczy okazyjnie. Wiadomość poczta Koziegłowy Frach.

UWAGA CHORZY!

Leczę z dobrym skutkiem wszystkie choroby, płuc, wątroby, kamieni żółciowych, żołądka, nerek, nerwów, gruźlicy kościowej, choroby kobiece, oraz reumatyzm i t. d.

Pacjenci z daleka mogą się taksamo leczyć, przysyłając mi opis choroby.

Godziny przyjęć:
Od 8 — 1 ej i od 2 — 6-ej.
W niedziele i święta od 8—1.

TOMASZ SANTURA
naturalista
Mysłowice G-Śl. Piaskowa 48.

OKAZJA jeszcze kilka placów budowlanych pozostało do sprzedania, cena od 30 zł. za pręt, blisko kopalni Klimontów i Jadwigi. Wiadomość Zagórze Miraszewskich 26 u gospodarza.

SPRZEDAM dwa domy 13 ubikacji Czeladź, Węgroda 19 przy targowicy.

DOM do sprzedania na Środuli nowy 8 ubikacji cena przystępna. Wiadomość ul. Bracka 1 Pogoń M. Hałota.

HARMONJA do sprzedania stolikowa w dobrym stanie ul. Dębowa nr. 14 J. Bacia.

SPRZEDAM większy handel kolonjalny na Pogoni z powodu wyjazdu. Wiadomość w Expresie.

SPRZEDAM szafę, łóżka nowe Koperski. Pogoń Majowa 18 Wejście z Wielkiej.

OBECNIE duży wybór gotowych pasów do elegancji i lecznicze. Nowości w pasach pryncesowych „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

MOTOCYKL Puch 1930 prawie nowy mało używany okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Czeladzka 13.

MAM do wydzierżawienia koncesję na sklep tytoniowy w Sosnowcu. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Zaufanie".

CZĘSTOCHOWA. Okazyjnie do sprzedania, dom 20 ubikacji, do tego ogród owocowo - warzywny, przeszło 9.000 łok. kw. plac frontowy do dalszej budowy, w centrum miasta, cena 45.000 złotych, wpłata do umowy, kupno okazyjne z powodu nabycia większej nieruchomości, zgłoszenia tylko poważnych reflektantów, Starkiewicz Częstochowa, ul. Wilsona 22.

TAPICER sprzeda kozetkę, otomanę, przyjmuje przeróbki. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro.

DO sprzedania sklep z 2 pokojami i kuchnią. Wiadomość: Sosnowiec, Staropogońska 8.

DO sprzedania dom, 6 ubikacji, zaraz wolne 3 i sklep. Wiadomość: Sosnowiec, Warszawska 14, Gałecki.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera czółenkową dobrze szyjącą, za 90 zł. Niwka, 1 maja 27, Cebrat.

GRAMOFON mało używany z płytami sprzedam lub zamienię na harmonję warszawską. Dańdówka, Szkolna 16, Nowak.

SZAFĘ sklepową zaszkloną okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja" Sosnowiec. Hale „Rozwoju".

ENCYKLOPEDJĘ ilustrowaną sprzeda okazyjnie księgarnia „Polonja".

2.000 fur piasku budowlanego do sprzedania

i w mniejszych ilościach. Wiadomość: Sosnowiec, Szpitalna 13. Bijak.

OTOMANY, tapczany, materace po bardzo niskich cenach poleca zakład tapicerski. Sosnowiec, 1 Maja 14.

DOM do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa, Sienkiewicza 9 u gospodarza.

PRACOWNIA kapeluszy w Dąbrowie Gór., 3 Maja 27, przyjmuje kapelusze męskie filcowe, pluszowe, włochate do przefasonowania, czyszczenia, prania, na najnowsze fasony.

DO sprzedania bardzo tanio gramofon z nowemi płytami, dwa rowery nowe damski i męski. Będzin - Ksawera, Paryska 7. Dobrowolski.

LUSTRO, zegar, kozetkę, gramofon z płytami sprzedam. Pogoń, Florjańska 11, Wecel.

Z POWODU wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie podwójne bardzo tanio. Wiadomość „Expres" Będzin.

PO cenach zniżonych śniegowce, kalosze, swetry, trykotaże, kapelusze męskie, bielizna, pończochy, skarpety, krawaty, pantofle, ceraty i różne artykuły sezonowe. Duży wybór. Magazyn galanteryjny Stanisław Dusza, Sosnowiec, Hale Rozwoju.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa.

KSIĄŻKI używane szkolne i powieściowe nabywa tylko od dorosłych księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Maszyny

do szycia i haftu, bębenkową i gabinetową z pięciu szufladami sprzedam, tanio i na dogodnych warunkach, haftu nauczę i używaną za 175 złotych, okazyjnie gramofon sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20, w Targu Sieleckim, Harlak.

FORTEPIAN złotych 750, pianino „Schrödera" okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

POSADY i PRACE.

Przed

zapisaniem się na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA**, Sosnowiec, Warszawska 22.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tą zdobędzie na kursach St. Konopki, Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 10 zł. za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec, 3-go Maja 21.

POSZUKUJE pracy palacz maszynista, do maszyn parowych, oraz znający się na różnych kotłach, siła fachowa, w firmie lub zakładach. Zgłoszenia Będzin „Expres Zagłębia".

POSZUKUJEMY pracowników posiadających 500 zł. gotówki. Miesięczny zarobek 3000 zł. Włosolux Sosnowiec, Targowa 8.

MŁODA panienka poszukuje zajęcia, może być do dzieci. umie szyć i haftować. Dańdówka Nr. 4 dom kopalniany Adamczyk.

Kierownictwo

kursów samochodowych inż. Froma w Sosnowcu, Warszawska 22. Zawiadamia że dnia 2 grudnia odbędą się egzaminy. Wszyscy uczniowie winni stawić się we wtorek godzina 8 rano.

Jedyne w Zagłębiu

prowadzone przez inżynierów Kursy Samochodowe **INŻYNIERA KLEBERA** wyuczają na zdolnych szoferów mechaników, czego dowodem tysiące wyszkolonych uczniów na dobrych posadach. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie. SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 3.

POTRZEBNA wykwalifikowana hafciarka do białego haftu. Zgłaszać się na ul. Francuską nr. 4 m. 4 I piętro.

UKOŃCZYŁEM szkołę szoferską, dla lepszego doświadczenia poszukuję zajęcia pomocnika szofera, albo do garażu, znam roboty ślusarskie. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Będzin, pod „Ślusarz".

POTRZEBNA służąca od zaraz. Będzin, Kołłątaja 33, M. Hampel.

AGENCI - inkasenci z kaucją i bez, potrzebni. Sosnowiec, Rysia 3, Marcinkowski. Tamże sprzedaż odpadków pończoszniczych kilogr. zł. 1.50.

POSZUKUJE dobrze prezentujących się Pań i Panów, do zbierania zamówień, na artykuł pierwszej potrzeby (nowość). Zarobek dzienny od 50 zł. wzwyż. Kielce, Hotel „Polski", pokój 36 o godz. 11 — 13 popoł.

DO Instytutu Porady Zawodowej i Pracowni Psychotechnicznej w Sosnowcu potrzebna zdolna panienka przynajmniej z maturą gimnazjalną, jako narazie bezpłatna praktykantka. Zgłoszenia do Dyrektora Miejskiej Szkoły Zawodowej Dokształcającej w Sosnowcu, ul. Wawel 13, telef. 9-04.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do koszul. Sosnowiec. Legjonów 3, pralnia.

POTRZEBNY chłopiec do biura. Zgłaszać się inżynier Józef Ingster, Sosnowiec, Targowa 9 w poniedziałek między godz. 8 — 10 (biuro).

LOKALE.

POKOJU kawalerskiego z osobnem wejściem, z umeblowaniem lub bez, po cenie przystępnej, za czynszem miesięcznym, bez odstępnego, w śródmieściu, z utrzymaniem lub bez, poszukuje solidny urzędnik od 10 grudnia. Zgłoszenia: Urząd pocztowy, okienko Nr. 5.

DO wynajęcia sklep rzeźniczy z urządzeniem, z mieszkaniem w śródmieściu. Będzina. Wiad. „Expres" Będzin.

PRZYJMĘ 2 panienki na mieszkanie. Wiadomość w Expresie.

WYNAJMĘ niedrogo lokal na fabryczkę lub skład. Dąbrowa, Rejmonta 1.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. Piłsudskiego 46 m. 14.

POKÓJ słoneczny z kuchnią do wynajęcia. Narutowicza 17.

DO wynajęcia pokój umeblowany. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 25, Peucker.

ODDAM pokoik umeblowany 2 solidnym panom. Sosnowiec, Leszno 4 m. 3.

LOKAL metrów 45×6, nadający się dla przedsiębiorstwa budowlanego, warsztaty, stolarnie lub składy, plac obszerny do wynajęcia w Sosnowcu, ul. Promyka 3, Stolarska.

DO wynajęcia zaraz w Sosnowcu przy ul. Kaliskiej 1c 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem, łazienką i ogródkiem. Wiadomość: Sosnowiec, telefon 1-78.

SKLEP, mieszkanie w dobrym punkcie do wynajęcia. Czeladź, Mysłowicka 10.

BACZNOŚĆ! Sklep z 1 pokojem do wynajęcia. Porąbka, kop. „Juljusz", Łusicki.

ELEGANCKI umeblowany pokój, niekrępujący, z używalnością telefonu zaraz do wynajęcia. Piłsudskiego 8, „René".

WYNAJMĘ pokój umeblowany z osobnem wejściem. Sosnowiec, Staropogońska 8.

Zgubione dokumenty.

JANOWSKI Antoni zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat sosnowiecki.

POSZUKUJĘ pożyczki 1000 zł. dam dobry procent. Zgłoszenia: „Expres". Dąbrowa pod „Szybko"

SKRADZIONO kartę wojskową na imię Nykiel Władysław, wydaną w Sarnowie i 2 weksle (1) na 90 zł., (2) na 100 zł., wystawca Tawa Józef i Nykiel Władysław i 100 zł.

POGODA Kazimierz zgubił świadectwa ślusarskie, wydane przez firmę Fitzner i Gamper w Sosnowcu, które unieważnia.

KNOBEL Majer zgubił dowód osobisty, wydany w Dąbrowie.

RÓŻNE.

PRZYJMUJĘ pisanie na maszynie. Wiadomość w cukierni „Bagatela" Sosnowiec.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie, na nazwisko Czesław Krotochwil.

OSTRZEGA się pana, któremu omyłkowo oddano z reperacji na Kątach w Łazach mój zegarek, płaski kryty srebrny oksydowany Ankier z dwoma monogramami O. S. i N. W. aby takowy zwrócił, w przeciwnym razie będzie to zaliczone jako kradzież i winnego pociągnę do odpowiedzialności. Jeżeliby zaś kto wiedział o takim zegarku uprasza się dać znać Władysław Nowak Łazy Kościuszki 8.

CECH PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO żydów w Sosnowcu zawiadamia niniejszem, iż w niedzielę dnia 7 grudnia br. o godz. 17-ej w I terminie o godz. 18-ej w II terminie odbędzie się w lokalu Związku Rzemieślników Żydów w Sosnowcu przy ul. Targowej 9 OGÓLNE ZEBRANIE członków Cechu. Porządek dzienny 1) Sprawozdanie dotychczasowej działalności 2) Sprawozdanie kasowe 3) Wybór zarządu 4) Wolne wnioski. Starszy Cechu (—) J. Sztern.

UNIEWAŻNIAM 3 weksle po 100 zł. wydane Marcinkowi Józefowi, Sosnowiec, Czeladzka 60, które kazała żona moja podpisać za mnie małoletniemu synowi Stefanowi w mojej nieobecności. Stanisław Kaczmarczyk.

JACENTY Sztajer, Wojkowice Komorne zgubił numer od samochodu 2633.

PODAJĘ do łaskawej wiadomości Sz. Paniom i Panom, że zakład fryzjerski w Dąbrowie, Królowej - Jadwigi 28, wykonuje wszelkie roboty w zakres fryzjerstwa wchodzące. Z poważaniem Chercykowicz.

ZA długi żony mojej Anieli z Piaseckich nie odpowiadam. Józef Kołodziejczyk na Niemcach.

ZA długi i weksle żony mojej Anieli z Matuszyńskich nie odpowiadam od dn. 29 listopada br. Antoni Hibner, Sosnowiec. Żytnia 24.

KINEMATOGRAF na wykończeniu na Starym Sosnowcu do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

OSTRZEŻENIE! Ostrzega się przed wynajęciem 5-ciu połówek pola w Będzinie pod Warpiem od Stanisława i Janiny Kórków, zamieszkałych przy ul. Zagórskiej, gdyż nie są właścicielami tego pola, nikt takowych do tego nie upoważniał. Można takowe wynająć; zgłaszać się na Środulę, ul. Okrzei Nr. 6 u Antosików.

STEFAN Ledwach tapicer - dekorator, Kuźnica 17, przyjmuje zamówienia w zakres tapicerstwa wchodzące, jak otomany, kozetki, materace i t. p. Za gotówkę i na raty. Ceny b. niskie. Okazyjnie otomana gobelinowa i kanapka pluszowa do sprzedania.

DO nowozbudowanych sklepów poszukuję wspólników ze współpracą. Wkład 700 i 1000 złotych. Oferty do administracji pod: „Wspólnicy".

FORTEPIANY naprawia, stroi solidnie technik fachowiec. Centaus, Sosnowiec, tel. 12-91.

BEZPŁATNIE udziela wszelkich porad

Biuro pisania próśb,

które znajduje się w Dąbrowie za magistratem (biały domek).

PAN, który chciał sprzedać dużo książek technicznych, proszony jest o zgłoszenie się do księgarni „Polonja".

WSPÓLNICZKI lub wspólnika z gotówką 3000 zł. poszukuje. Duże zarobki zapewnione. Zgłoszenia „Expres" pod „Zaraz".

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.